

WSZYSTKO, CO MUSISZ WIEDZIEĆ O ENERGETYCZNYCH USTALENIACH SZCZYTU DUDA-TRUMP [KOMENTARZ]

W środę 12 czerwca prezydent Andrzej Duda przybył do Waszyngtonu, by spotkać się z prezydentem Donaldem Trumpem. Owocem tych rozmów był szereg umów dotyczących m.in. współpracy energetycznej w sektorze gazu i energetyki jądrowej. Oto najważniejsze szczegóły tych porozumień.

Więcej gazu z Ameryki

Najbardziej imponującym energetycznym doniesieniem z wizyty prezydenta Dudy w USA jest decyzja o zwiększeniu zakupów gazu przez PGNiG. Polska spółka zakontraktowała 1,5 mln ton LNG rocznie więcej przez 20 lat od firmy Venture Global z planowanego terminala eksportowego Plaquemines LNG - poinformowało w środę PGNiG.

„Sekretarz Energii Rick Perry podpisał właśnie bardzo, bardzo dużą transakcję z Polską. Jedną z największych, uważam, że to będzie bardzo korzystne dla naszych obu krajów, szczególnie zaś dla waszego” - mówił o kontrakcie prezydent Donald Trump.

„W ciągu ostatniego roku Polska podpisała umowy z amerykańskimi firmami gazowymi na kwotę ok. 25 miliardów dolarów na zakup 6 mld m³ LNG. Dziś nasze kraje podpisały nowy kontrakt na zakup 2 mld m³ za kwotę ok. 8 mld dolarów” - dodał.

Cytowany przez Polską Agencję Prasową wiceprezes ds. handlowych PGNiG Maciej Woźniak zauważył, że od 2022 i 2023 roku z terminali eksportowych należących do Venture Global LNG zlokalizowanych w Luizjanie nad Zatoką Meksykańską spółka będzie odbierać każdego roku łącznie 3,5 mln ton gazu LNG, co odpowiada ok. 4,73 mld m sześć. gazu ziemnego po regazyfikacji.

Atomowa współpraca

O współpracy w zakresie energetyki jądrowej mówił już w przeddzień wizyty prezydenta Andrzeja Dudy w Waszyngtonie ambasador Polski w USA Piotr Wilczek. „Polska docenia to, że USA jest naszym bliskim partnerem w zakresie bezpieczeństwa energetycznego. Wyczekujemy zaangażowania kapitałowego we wdrożenie polskiego programu jądrowego” - oznajmił Wilczek. Jednak pierwsze sygnały dotyczące uwzględnienia tej kwestii w rozmowach prezydentów pochodziły od Marcina Makowskiego z Wirtualnej Polski, który pod koniec maja napisał, że podczas spotkania Duda-Trump nastąpi „rozpoczęcie ramowej współpracy w dziedzinie wymiany technologicznej i rozwoju w sektorze energetyki jądrowej”.

Przecieki te potwierdziły się. Podczas wizyty Dudy w USA minister Piotr Naimski i sekretarz energii Rick Perry podpisali memorandum o współpracy w zakresie cywilnych technologii jądrowych.

Treść dokumentu nie jest na razie znana. Wiadomo jednak, że porozumienie czyni z USA najpoważniejszego gracza w grze o polski program jądrowy. Można spodziewać się, że w ciągu najbliższych miesięcy w tej kwestii pojawią się nowe ustalenia – takie memorandum, będące kontynuacją rozmów między polskim resortem energii i amerykańskimi, stwarza bowiem poważne podstawy pod konkretne rozmowy dotyczące technologii i finansowania.

Co więcej, stronę polską goni w tym przypadku czas. Energetyka jądrowa jest fundamentem Polityki Energetycznej Polski do roku 2040. W dokumencie tym przewidziano uruchomienie pierwszego bloku jądrowego nad Wisłą już w 2033 roku. Oznacza to, że wszelkie wstępne decyzje (m.in. w zakresie lokalizacji, budżetu itp.) dotyczące inwestycji w elektrownię jądrową w Polsce należy podjąć jeszcze w tym roku – inaczej szanse na dotrzymanie rygorów PEP2040 skurczą się do niewielkich rozmiarów.

Sprawę skomentował dla Polskiej Agencji Prasowej minister energii Krzysztof Tchórzewski. „Chcemy technologię wraz z partnerem, który by zechciał uczestniczyć do 49 proc. w takim przedsięwzięciu jądrowym, ale w przedsięwzięciu nie jednego bloku, tylko docelowym na 20 lat, w budowie od 6 do 9 bloków jądrowych” – powiedział.

Krytyka Nord Stream 2, pochwała Baltic Pipe

Podczas konferencji prasowej obu prezydentów Donald Trump został zapytany przez jednego z amerykańskich dziennikarzy czy ulokowanie dodatkowych, stałych sił w Polsce nie jest czasem środkiem politycznym wobec Niemiec. Odpowiadając, gospodarz Białego Domu podkreślił, że RFN „popełniła ogromny błąd” uzależniając siebie i Europę od Rosji budując gazociąg Nord Stream 2, którego zagorzałym krytykiem są Stany Zjednoczone.

Szereg pochwał ze strony Amerykanów spłynął natomiast na projekt Baltic Pipe i polskie plany zróżnicowania portfela dostawców błękitnego paliwa. Ich znaczenie podkreślili Donald Trump i sekretarz energii USA Rick Perry. „Wspieramy budowę Baltic Pipe przez Polskę, ten rurociąg pozwoli zdywersyfikować dostawy surowców energetycznych, co jest palącą potrzebą i w taki właśnie sposób powinno się to robić” – powiedział prezydent USA. „Podpisaliśmy też olbrzymie zwiększenie kontraktu gazowego, ogromny potencjał tkwi w amerykańskim LNG (...). To wszystko da Polsce elastyczność w zakresie strategii energetycznej. Nie da się zapewnić bezpieczeństwa narodowego bez jednoczesnego zagwarantowania bezpieczeństwa energetycznego. Polska zmierza właśnie do bezpieczeństwa energetycznego” – powiedział z kolei Rick Perry.

Co dalej?

Po spotkaniu z Trumpem Andrzej Duda wyrusza w dalszą podróż po Stanach Zjednoczonych. Następnym przystankiem na prezydenckiej trasie będzie Houston w Teksasie, gdzie dojdzie do spotkania z Rickiem Perrym oraz prezesami amerykańskich spółek energetycznych. W grę wchodzi zatem dodatkowe rozmowy o dostawach LNG oraz współpracy w zakresie technologii jądrowych.